Magdalena Łanuszka

Opisy do projektu Multisensoryczne UNESCO

***Blizne – kościół Wszystkich Świętych.***

Wydaje się, że kościół w Bliznem mógł istnieć już w XIV wieku – w 1366 roku król Kazimierz Wielki nadał tutejszy las na założenie wsi na prawie magdeburskim, przeznaczając dwa łany na uposażenie kościoła. Wieś sprzedano w 1402 roku biskupowi przemyskiemu, Maciejowi, a w 1406 Władysław Jagiełło lokował ją na prawie niemieckim – ponownie przy tej okazji zapisane zostały dwa łany uposażenia dla kościoła. Sam budynek kościoła jest wzmiankowany w 1470 r.; zakłada się ogólnie, że obecna budowla powstała w drugiej połowie XV wieku. Wzniesiono ją na kamiennym podmurowaniu, w konstrukcji zrębowej, czyli takiej, gdzie poziome bale składające się na ściany zachodzą na siebie w narożnikach "na zakładkę", dzięki odpowiednim wycięciom. Strop nawy i trójbocznie zamkniętego prezbiterium jest na jednym poziomie, w nawie zaś znajdują się zaskrzynienia (przedłużone bale górnej części bocznych ścian węższego od nawy prezbiterium, stanowiące oparcie dla więźby dachowej, wspólnej dla całego kościoła). Zachowała się oryginalna więźba dachowa (tzw. storczykowa), a na jej więzarach znajdują się ciesielskie znaki montażowe. Belki stropowe prezbiterium usztywnione są zaczepami.

Okna w prezbiterium zostały zamknięte późnogotyckim łukiem zwanym ośli grzbiet; taką też formę ma portal prowadzący do zakrystii. Wstawione w niego drzwi mają gotyckie okucia, choć zamek jest już z XVII wieku (kłódka zawiera datę 1666). Arkada tęczowa ma formę łuku ostrego.

W 1646 roku do kościoła dobudowano wieżę izbicową (czyli zawierająca izbicę: nadwieszone pomieszczenie na dzwony) i być może także w tym czasie powstała wieżyczka na sygnaturkę, która jednak nie przetrwała do dziś; obecna pochodzi z roku 1745. Kruchtę zachodnią w wieży wydzielono ok. 1774; wcześniej już mogła powstać kruchta południowa, zaś chwilę później wieżę nakryto baniastym hełmem.

W 1690 r. do kościoła dobudowano podcienia (tzw. soboty), które jednak zostały rozebrane w 1811 r. Pierwotną kamienną posadzkę zastąpiono na przełomie XVIII i XIX w. drewnianą podłogą.

W latach 60-tych XX wieku na zewnętrznej południowej ścianie nawy znaleziono napisy częściowo przysłonięte kruchtą południową oraz gontami – mają one charakter not kronikarskich i dotyczą ważniejszych wydarzeń w południowo-wschodniej Rzeczypospolitej z lat 1495-1690.

W 2003 roku kościół został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

**Malowidła w kościele:**

Najstarszym elementem zachowanych dekoracji są zacheuszki, czyli malowane równoramienne krzyże wpisane w okręgi, znaczące miejsca namaszczenia kościoła w czasie jego konsekracji. W 1549 roku wykonano polichromię całego wnętrza; późnogotycko-renesansowe malowidła zachowały się dziś w prezbiterium. W dolnych partiach ścian prezbiterium jest dziś co prawda późniejsza, ornamentalna polichromia (ok. 1700), pod którą kryją się zapewne wcześniejsze malowidła (świadczy o tym odkrywka z głową kobiecą). Polichromie zostały odsłonięte, były konserwowane i częściowo zrekonstruowane w latach 1964-1971.

Szesnastowieczna polichromia figuralna pierwotnie obejmowała całe wnętrze kościoła; poszczególne sceny ujęte zostały w prostokątne pola, oddzielone pasami renesansowych ornamentów.

Dekoracje z 1549 r. obejmują na ścianie północnej prezbiterium cykl Męki Pańskiej (aż do sceny Zstąpienia Chrystusa do piekieł, która jest zachowana częściowo), zaś na ścianie wschodniej widnieje Chrystus Zmartwychwstały w otoczeniu nieczytelnych dziś już scen. Nie zachował się również napis fundacyjny – widoczna jest jedynie data 1549 i klęczące postacie (mogły to być przedstawienia fundatorów tych malowideł). Sceny na ścianie południowej prezbiterium zostały w dużej mierze zrekonstruowane; są to Ukrzyżowanie, Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny, Wniebowzięcie i Koronacja Marii, Madonna z Dzieciątkiem, Przemienienie Chrystusa, oraz św. Anna Samotrzeć – czyli wizerunek Anny, matki Marii i babki Chrystusa, ukazanej wraz ze swą córką i wnukiem.

Na zachodniej ścianie prezbiterium, czyli na ścianie tęczowej, zobaczyć możemy przedstawienie Samobójstwa Judasza oraz najprawdopodobniej wizerunek cierpiącego Hioba.

Obecna dekoracja nawy kościoła w Bliznem jest o sto lat późniejsza niż malowidła w prezbiterium – polichromie w nawie i na balustradzie chóru muzycznego powstały w 1649 roku. Co ciekawe, poszczególne elementy tych dekoracji były fundowane przez miejscowych zamożnych chłopów, o czym świadczą napisy fundacyjne. Dobór świętych ukazanych na tych malowidłach w dużej mierze wynika z imion fundatorów: na ścianie południowej nawy zobaczyć można m.in. Męczeństwo św. Sebastiana z fundacji Sebastiana Pecherka, świętych Barbarę, Wojciecha i Marcina, namalowanych staraniem kogoś o imieniu Marcin, zaś na ścianie zachodniej pod chórem znalazło się Męczeństwo św. Piotra z fundacji Piotra Mońka. Niejaki Jakub zamówił przedstawienie Męczeństwa św. Jakuba Większego; jest tu także scena Męczeństwa św. Pawła, której napis fundacyjny zakryty jest przez chór muzyczny. Można się jednak domyślać, że scenę tę zamówił ktoś o imieniu Paweł. Na południowym zaskrzynieniu w nawie widzimy medaliony z przedstawieniami Cudu św. Walentego, św. Zofii z córkami, Męczeństwem św. Bartłomieja i Męczeństwem św. Szymona – to z kolei jest fundacja Macieja i Doroty Skarbków.

Ścianę północną nawy zdobi wielkie przedstawienie Sądu Ostatecznego, w dużej mierze rekonstruowane. Powyżej, na zaskrzynieniu, widzimy Zwiastowanie, Boże Narodzenie, Chrystusa w Świątyni oraz Wjazd do Jerozolimy. Na ścianie tęczowej od strony nawy ukazani zostali czterej Ewangeliści, zaś ścianę zachodnią ponad chórem zdobią wizerunki starotestamentowego króla Dawida oraz św. Cecylii.

W nawie na stropie widnieje tło roślinne i 15 popiersi świętych w kolistych medalionach, ujętych w klamry przypominające formy okuciowe; te popiersia są jednak niemal całkowicie zrekonstruowane. Zupełnie nowym malowidłem jest umieszczona na stropie Matka Boska Niepokalanie Poczęta z 1970 roku.

*Ciekawostka – dlaczego diabeł jest groteskowy?*

W przedstawieniach Sądu Ostatecznego zazwyczaj najbardziej przykuwają naszą uwagę postacie diabłów: groteskowe ludzko-zwierzęce demony, zarówno w sztuce średniowiecznej jak i nowożytnej, wydają się być bardziej zabawne niż przerażające. Samo wyobrażenie szatana jako hybrydy ludzko-zwierzęcej ma swoje korzenie w sztuce antycznej: źródłem dla rogatego i posiadającego kopyta oraz ogon diabła były mitologiczne satyry, czyli karykaturalne postacie pół-ludzi pół-kozłów. W kulturze starożytnej satyr uosabiał nieokiełznane popędy, głównie seksualne, i to właśnie znaczenie przeniosło się na chrześcijańskie przedstawienia szatana. Ponadto w sztuce średniowiecznej popularne było ukazywanie zła pod postacią dzikich zwierząt: szczególnie w sztuce romańskiej artyści przedstawiali złe moce w formie agresywnych bestii, realnych lub fantastycznych. Jednocześnie jednak nie powinniśmy zakładać, że przerysowane wizerunki, które nam dziś wydają się zabawne, dla odbiorców przed wiekami były jedynie przerażające. Wręcz przeciwnie, diabły w średniowieczu oraz w czasach nowożytnych jak najbardziej bywały świadomie ukazywane w kształtach groteskowych, ponieważ ośmieszanie działać może jako forma potępienia. To przedstawienia diabła, który jest godny pośmiewiska – mechanizm piętnowania zła poprzez ośmieszanie funkcjonował zresztą w ramach rozmaitych rodzajów kar na honorze, stosowanych m.in. w średniowiecznym prawodawstwie. Wyśmiewając się z diabła, dystansujemy się od niego, stawiamy się w opozycji i ostatecznie go potępiamy. Ponadto brzydota, także w przerysowanej formie, po prostu symbolizowała zło; zgodnie z antyczną koncepcją, że piękno z kolei uosabia dobro. Z tego samego powodu w scenach pasyjnych oprawcy Chrystusa bywali ukazywani jako postacie groteskowe, wręcz karykaturalne.

*Ciekawostka – Matka Boska Pełna Łaski w ołtarzu bocznym.*

W ołtarzu bocznym w kościele w Bliznem znajduje się późnogotycka rzeźba, będąca pozostałością po grupie Zwiastowania, która zapewne stanowiła środkową część późnośredniowiecznej nastawy ołtarzowej, która nie zachowała się do naszych czasów. To przedstawienie Marii, która klęczy przy pulpicie, na którym leży otwarta księga – odwraca się ona przez swe prawe ramię, gdyż tam najprawdopodobniej znajdował się zwiastujący jej anioł. Określenie "Łaski Pełna" wywodzi się od Pozdrowienia Anielskiego, czyli słów, które archanioł Gabriel skierował do Marii zwiastując jej, że urodzi Mesjasza ("Zdrowaś Mario, łaskiś pełna"). Nad Marią unosi się gołębica Ducha Świętego. Sądząc po charakterystycznym upozowaniu Marii, cała scena była wzorowana na drzeworycie Albrechta Dürera, wydanym w cyklu Mała Pasja Drzeworytnicza ok. 1509/1510. Było to Zwiastowanie ukazujące Marię zaskoczoną przez anioła w trakcie czytania, czy też modlitwy – było to ujęcie bardzo popularne w sztuce późnośredniowiecznej, ilustrujące przekonanie, że przed przybyciem archanioła Gabriela Maria oddawała się̨ lekturze Starego Testamentu, w szczególności fragmentów prorockich odnoszących się do nadejścia Mesjasza. Zwiastowanie jest zarazem momentem Wcielenia: to właśnie od tej chwili Dzieciątko zaczęło rozwijać się w łonie Marii, stąd też święto Zwiastowania przypada 25 marca, dokładnie dziewięć miesięcy przed Bożym Narodzeniem. Księga w Zwiastowaniu przekazuje nam także, że oto Słowo staje się Ciałem: następuje Wcielenie Mesjasza, a Stary Testament przechodzi w Nowy. Rzeźba z kościoła w Bliznem powstała ok. 1515-1520 i reprezentuje późnogotycką ekspresyjną stylistykę charakterystyczną dla artystów małopolskich pozostających pod wpływem twórczości Wita Stwosza. Nie należy jednak przypisywać jej autorstwa samemu Stwoszowi.

W XVIII wieku figura przechowywana była w strefie środkowej ołtarza głównego w kościele, później jednak została przeniesiona do kapliczki, gdzie odnaleziono ją w latach 60-tych XX wieku.

*Ciekawostka – orientalni oprawcy.*

W scenach męczeństw świętych w nawie kościoła w Bliznem, fundowanych w XVII wieku, uwagę zwracają postacie oprawców: ich stroje oraz rysy wydają się mieć charakter orientalny. Najprawdopodobniej przedstawienia te są echem napadów tatarskich, szczególnie najazdu, który spustoszył te okolice w roku 1624, a więc ćwierć wieku przed realizacją tutejszych malowideł. Z pewnością wówczas jeszcze nieszczęście to żyło w pamięci lokalnych mieszkańców, nic więc dziwnego, że oprawcy świętych męczenników przyjmowali w ich wyobraźni formę siejących śmierć i pożogę Tatarów.

*Ciekawostka – biblijny Dawid i św. Cecylia jako patroni muzyki.*

Ponad chórem muzycznym w kościele w Bliznem znalazły się wizerunki postaci tradycyjnie wiązanych z muzyką sakralną. Jeśli chodzi o starotestamentowego króla Dawida, był on nie tylko władcą, ale także poetą i muzykiem. Jeszcze zanim został królem, młody Dawid grając na cytrze odganiał złego ducha, który dręczył Saula (o czym mówi biblijna Księga Samuela). Przede wszystkim jednak tradycja przypisała Dawidowi autorstwo najbardziej poetyckiej części Biblii, czyli Księgi Psalmów. Szczególnie ważne były Psalmy Pokutne, które Dawid napisać miał żałując popełnionego grzechu: oto bowiem król nawiązał romans z Betsabee, żoną Uriasza, a następnie wysłał Uriasza na śmierć, aby poślubić wdowę po nim. Napomniany przez proroka, Dawid zrozumiał, że zgrzeszył, a pokutując miał skomponować i napisać właśnie część biblijnych Psalmów. Z tego powodu przedstawienie króla Dawida z harfą w dłoni często interpretowano w kontekście pokutnym.

Tymczasem spośród świętych patronką muzyki stała się męczennica wczesnochrześcijańska Cecylia, choć trzeba przyznać, że związki jej osoby z muzyką wydają się być raczej luźne. Średniowieczna legenda nie podaje, jakoby Cecylia miała sama komponować lub grać na jakimkolwiek instrumencie, jedynie wzmiankuje, iż święta ta posiadała dar słyszenia muzyki chórów anielskich. Ta wzmianka jednak wystarczyła, aby Cecylię (wedle legendy umęczoną w III wieku) uznać za patronkę muzyki kościelnej.

*Ciekawostka – inne zabytki w Bliznem*

Obok kościoła w Bliznem znajduje się zespół plebański, na który składa się dawna plebania, dawny spichlerz i dawna szkoła parafialna. Owa plebania (obecnie wikarówka) wzniesiona została w 2. połowie XVII wieku w konstrukcji zrębowej, a przekształcona w 1811 r. W 1. połowie XIX wieku powstał spichlerz plebański, w którym dziś mieści się muzeum parafialne. Natomiast dawna szkoła parafialna, dziś pełniąca funkcję organistówki, została zbudowana w 1866 r.

Na wzgórzu św. Michała, zwanym "Michałek", znajduje się kaplica ufundowana przez Józefa Januszkiewicza w 1877 r. Stoi ona na miejscu wcześniejszych budowli: drewnianą kaplicę w tym miejscu wzniesiono już w 1624 r., wedle lokalnej legendy jako wotum za ocalenie ludności od najazdu tatarskiego. Kolejną kaplicę wzniesiono tu w 1674 r. (z fundacji ks. Józefa Nałogowskiego), zaś w 1760 z inicjatywy biskupa przemyskiego, Wacława Hieronima Sierakowskiego, powstał tu klasztor kapucynów wraz z kościołem, skasowany i zburzony w 1788 r.